

Kapłaństwo kobiet

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Prostaczek — Proszę księdza, dlaczego w Kościele katolickim kobiety nie mogą pełnić funkcji kapłańskich, skoro trudno jest utrzymać w obecnych czasach taki zakaz. Na zachodzie coraz częściej mówi się o kryzysie powołań, proboszczowie nierzadko muszą obsługiwać po kilka parafii. Czy nie jest to więc zwykła dyskryminacja, seksizm kościelny? A przecież kobieta mogłaby bardzo dobrze pełnić funkcje pasterskie. Radzą sobie przecież na nich dość dobrze w kościołach protestanckich i taki krok z pewnością przyczyniłby się pozytywnie do polepszenia stosunków z tamtymi kościołami

Kk. — Synu, krok ten pogorszyłby nasze stosunki z prawosławiem...

P. — Czyli w tej kwestii Kościół woli patrzeć na wschód, nie na zachód? Jednak nie jest to chyba prawdą, proszę księdza. Kościół nie za bardzo przejmuje się opinią popów w tym co sam robi. Przykładem choćby niedawne ustanowienie diecezji katolickich w Rosji, co zostało tam odebrane jako katolicki „marsz na wschód”, choć bynajmniej nie było to konieczne, gdyż nie zmieniło to niczego w faktycznym funkcjonowaniu tamtejszych wspólnot katolickich. Zaogniło tylko sytuację. Proszę więc nie tłumaczyć tego tak nieudolnie.

Kk. — Oczywiście, to tylko kwestia drugorzędna, przede wszystkim idzie o słowa Pańskie, które są dla nas najistotniejsze. Pismo wyklucza kobiety od nauczania jednoznacznie. Św. Paweł pisał: "Kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. A jeśli pragną się czego nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów! Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was przyszło? (1Kor 14, 34n). W innym miejscu czytamy: "Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom — we wszystkim." (Ef 5, 24).

P. — To faktycznie niemała zagadka, bo w innym miejscu Paweł jest wyraźnie niekonsekwentny, pisząc do Rzymian: "A polecam Wam **Febę**, siostrę naszą, **która jest diakonisą** zboru w Kenchreach, Abyście ją przyjęli w Panu, jak przystoi świętym, i wspierali ją w każdej sprawie jeśliby od was tego potrzebowała, bo i ona była wielu pomocna, również mnie samemu"(Rzym 16, 1n). Mamy więc jasno wyrażone, że kobieta w początkach chrześcijaństwa mogła pełnić funkcje kapłańskie

Kk. — Przeważają jednak zakazy w tej kwestii. W liście do Tymoteusza czytamy: "Kobieta niechaj się uczy w cichości z całym poddaniem się. Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem lecz [chcę, by] trwała w cichości. Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem — Ewa. I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo. Zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci (1 Tym 2, 12n)

P. — Pawłowe autorstwo tego listu jest wśród naukowców kwestionowane, tak samo jak listu do Efezjan. Pozostaje więc wzmianka w liście do Koryntian. Albo jest to późniejszy dopisek kopistów, albo też jest autentyczna i świadczy o tym, że Paweł nie był w tej kwestii zdecydowany. W innym miejscu przyznaje, że nie wszystko czego naucza pochodzi z objawienia, część dodaje od siebie (np. sprawy małżeńskie), może więc i do tego należy podchodzić nieco inaczej.

Kk. — Św. Paweł wiele razy wspominał, że mężczyzna bardziej nadaje się do służby Pańskiej, że przewyższa kobietę. Jak choćby taka oto gradacja: głową Chrystusa — Bóg, głową mężczyzny — Chrystus, głową kobiety - mężczyzna (1 Kor 11,3). Albo nieco dalej: mężczyzna — obrazem i chwałą Boga, kobieta — chwałą mężczyzny (1 Kor 11,7). Najbardziej chyba dobitny pod tym względem jest ten oto fragment: "To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania..". (1 Kor 11:8-10).

P. — Faktycznie był Paweł mizoginem, jednak w liście do Galatów zrównuje kobietę z mężczyzną: "Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie". (3:28).

Kk. — Tylko w obliczu Boga, lecz nie w naszych ziemskich stosunkach.

P. — Zostawmy jednak Pawła. Nie on jest najważniejszy przecież, lecz to czego nauczał i jaki przykład dawał Jezus. W ewangeliach widzimy, że kobiety odgrywają znaczną rolę. Już choćby przez to, że to one właśnie troszczyły się o utrzymanie finansowe gminy, one utrzymywały Jezusa, jak czytamy w ewangeliach „*usługiwały ze swego mienia*” (Łk 8,3, por. też Mk 15,41, Mt 27,55). A przecież funkcje biskupa w swych początkach ograniczały się do zadań administracyjnych, finansowych !

Kk. — Nie było żadnej apostołki!

P. — Faktycznie, nie było. Zdarzało się jednak, że zwykła jawnochrześcijańska kobieta mogła trafniej przewidzieć zamiary Jezusa, niż szacowne grono Apostołów. Mamy oto scenę w której pewna grzeszna kobieta dowiedziawszy się, że Jezus gości w domu faryzeusza, przybiegła tam z flakonikiem drogiego olejku, którym oblała jego stopy. Goście patrzyli na to zdegustowani, lecz Jezus napomniął Szymona: „*Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje nogi.*” (Łk 7,37-50). Nie ostatni raz tam gdzie zawodzili Apostołowie, sytuację ratowała kobieta. Można nawet wyraźnie dostrzec, że status Marii Magdaleny w pierwotnym kościele był znaczny, może taki jak i Apostołów. Kiedy dla Jezusa przyszły ciężkie czasy Apostołowie stale go zawodzili. Usypiali, kiedy kazał im czuwać, Piotr trzykrotnie się go wyparł, Judasz sprzedał za trzydzieści srebrników, w drodze krzyżowej i w czasie śmierci towarzyszyły mu kobiety, a już po śmierci uczniowie załamali się zupełnie. Kobiety zaś na trzecie dzień udały się do jego grobu. Maria Magdalena była tą której pierwszej się objawił po zmartwychwstaniu. Natychmiast uradowana postanowiła opowiedzieć o tym uczniom, lecz ci „*nie chcieli jej wierzyć*” (Mk 16,11), pomimo, że wcześniej wiedzieli od Jezusa, że ten powstanie z martwych trzeciego dnia. I tutaj mamy coś uderzającego swą wymową — **to kobieta była tą, która pierwsza głosiła ewangelię** - dobrą nowinę zmartwychwstania, bowiem wówczas nakazał Jezus głosić Marii tę wieść (zob. J 20,17)! Czy potrzeba nam więcej argumentów?! Można wszakże jeszcze wspomnieć, że w innych pismach tamtego okresu, choć nie zaliczanych do kanonu, jednak chrześcijańskich tak samo jak i kanoniczne, pozycja Marii Magdaleny wyeksponowana jest jeszcze wyraźniej. W Ewangelii Marii [Magdaleny], która powstała w II wieku, Maria jako jedyna otrzymała od Jezusa objawienie po jego śmierci. Uczniowie jednak buntują się przeciwko niej, nie chcą jej zaufać: „*Piotr powiedział: «Czyżby On [Jezus] rozmawiał z kobietą w tajemnicy przed nami, nie zaś otwarcie? ...Czyżby przedkładał ją nad nas?»*„ Na to inny uczeń imieniem Lewi bierze Marię Magdalenę w obronę, mówiąc: „*Jeżeli Zbawiciel uczynił ją tego godną - kim ty jesteś, że ją odrzucasz? Z całą pewnością Zbawiciel zna ją bardzo dobrze. Dlatego kochał ją bardziej niż nas*”. Z kolei w Ewangelii Filipa również z II wieku czytamy: „*Zbawiciel ukochał Marię Magdalenę bardziej niżeli wszystkich pozostałych uczniów i częstokroć całował ją w usta*”. Uczniowie byli bardzo zazdrośni o takie uprzywilejowanie Magdaleny: „*Pozostali uczniowie przyszli do niej i robili jej wymówki. Mówili [też] do Niego: «Dlaczego kochasz ją bardziej niż nas wszystkich?»*” Zbawiciel odpowiadając, powiedział im: „*Dlaczego nie kocham was tak jak ją?»*”. Ewangelie apokryficzne jej właśnie wiarę nazywają opoką, nie zaś Piotrową, Piotr zaś w obecności Marii musiał ...milczeć. Skarżył się z tego powodu w: „*Panie mój, nie możemy dłużej znosić tej kobiety. Ona pozbawia nas wszelkiej sposobności do powiedzenia czegokolwiek. Wciąż zabiera głos.*” (*Pistis Sophia*). Widzimy więc wyraźnie, że w pierwotnym chrześcijaństwie występowała ostra rywalizacja dwóch nurtów. Zwycięskim okazał się antykobięcy katolicyzm.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-05-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,341) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,341)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl